

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ognisko Domowe, Instrukcja, arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Drukiem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 6L.

Nr. 23.

Leszno, sobota, dnia 28 stycznia 1928 r.

Rok IX.

Nasze stanowisko.

Bezpartyjne, ale nie apolityczne.

Pismo nasze nie może na brak zrozumienia i powodzenia narzekać. Poglądy „Głosu”, wypowiedziane tak często na tem miejscu (a zawsze bez zaciętrzewienia, jak i bez niedomówień) torują sobie coraz szerszą drogę. Poczytność pisma, które idzie i rozwija się o własnych siłach, ustawicznie wzrasta.

Tak samo jednak, jak dalecy jesteśmy od tego, aby wygodnie i gnuśnie drzeć „na laurach” (staramy i starać się byćdzim o dalsze ulepszenie „Głosu”) — obcą jest nam też myśl wszelka, aby nadużywać swego wpływu na opinię, lekceważyć lub niedoceniać innych przekonań, albo zanieczyścić obowiązkowi wyjaśnienia uprzedzeń, czy wątpliwości, (o ile one nie dotyczą spraw błahych, osobistych).

Słyszysz się o takim stawianiu kwestii: „Głos” jest bezpartyjny, a pisze o polityce — popiera jedne a zwalcza inne przekonania i dążności — w najważniejszych i najaktualniejszych sprawach, zarówno czy one dotyczą stosunków wewnętrznych, czy też zagadnień międzynarodowych, nie waha się zajmując zdecydowanego stanowiska itd. itd.

Nie dziwny się tym pytaniem. Szerszy ogół nie zdążył jeszcze zapoznać się z tego rodzaju kwestjami. Potrzeba lat, aby je „rozgrzyźć” i „przetrawić”. Postaramy się to w zakresie naszych wpływów każdemu ułatwić, odpowiadając możliwie dokładnie na powyższe pytania.

Bardzo wielu utożsamia politykę z partyjnością, a bezpartyjność z apolitycznością. Jest to jednak nieporozumienie, które jednych popycha w tym kierunku, który im zupełnie nie odpowiada, drugich zaś powstrzymuje od wyśkanka swych praw i spełniania obowiązków obywatelskich.

Skutki tego nieporozumienia są więc, jak widzimy, fatalne, i wobec tego wyjaśnienie kwestji staje się ważną i pilną potrzebą.

Zajmować się polityką, a zapisać się do partji — to nie jest jedno i to samo. Można się bowiem bardzo gorliwie interesować polityką, doskonale na niej się znać, i mimo to (lub właśnie dlatego) do żadnego stronnictwa nie należeć. I odwrotnie bywa: ludzie którzy się w polityce zgola nie orientują, nie mają (jak się niewybrednie mówi) „zielonego” o niej pojęcia, zgłaszają się do partji, ba, próbują w niej „grubszą” odgrywać rolę.

Jestemy demokratami, bierzemy więc czynny udział w polityce, ale niech każdy dobrze się nad tem namyśli: czy i do jakiego stronnictwa wstąpić może? Oczywiście, są one nieodzowne, ale liczba ich jest zbyt wielka, a podstawy, racja bytu przeważnie nieuzasadniona; programy lub posunięcia taktyczne błędne. To są przyczyny nikłej liczby członków i zwolenników, słabości wpływów naszych stronnictw.

„Głos” zajmuje wobec nich stanowisko rzeczowe, gani lub chwali, popiera lub zwalcza je ze swego samodzielnego punktu zapatrywania na dobro ogółne, w zależności od tego, co robią (a robią, niestety, mało). Pismo nasze nie zaniedbuje spraw politycznych — a tylko w ocenie ich, nie jest od żadnej partji zależne. I tak stanowisko „Głosu” można określić w dwóch słowach: bezpartyjne, ale nie apolityczne.

Nie przecyzymy, że jest to stanowisko trudne. Wiadomo: „jeszcze się ten nie narodził, koby wszystkim dogodził”. My jednak nie gonimy żadnej chimery, nie żyjemy złudzeń. Nie o wszystkich, ale o większości: nie o szczegóły, drobiazgi, ale o całość, o rzeczy podstawowe, zasadnicze nam chodzi. Pamiętamy, że „gdzie się drwa rąbie, tam wiory lecą”; że „nie czas załować róż, gdy płoną lasy”; — ale też „nigdy, kto szlachetny, nie jest nam obojętny”.

Nie chcemy też wzorem pozornie, nieszczerze „bezpartyjnych” pism „wykręcać się sianem” ogólnikowych określeń, efektami, piknie brzmiących frazesów. Przeciwnie, nie omijamy żadnej okazji, aby w sposób mniarkowany, lecz wyraźny, wypowiedzieć nasz pogląd.

Uważamy, iż nie tylko liczba partji, jest w Polsce zbyt wielka, ale, że także (i to jest główne źródło zła) ich założenia (przeważnie) nie wytrzymują krytyki są błędne i przestarzałe. Grupowanie się wedle warstw i interesów stoi w sprzeczności z pojęciem sprawiedliwości i istotnego postępu. Nie kieszeń, nie chęć zysku, lub przewodzenia — ale tylko odmienny pogląd na te, lub inne drogi, wiodące do jednego celu, na sposoby, jakimi ogółowi, narodowi, państwu, najskuteczniej służyć można — powinien decydować o powstawaniu, istnieniu stronnictw.

Tak, a nie inaczej, należy postawić sprawę. W ten bowiem tylko sposób, można rozprószyć tłumy nieporozumień, rozjaśnić mroki fałszywych, stepiś ostrze nienawiści, zaoszczędzić mnóstwo dziś mar notrawionej energii.

Kiedy oczyści się atmosfera; kiedy położy się kres stosunkom dotąd anormalnym; kiedy nie interes z interesem, ale jedno z drugim (a każde czyste) walczyć będzie przekonanie — wówczas nastąpi

po okresie nieszczesnych sporów, era twórczego współdziałania. O ile bowiem bezmyślna walka rujnuje, o tyle z ideowym ścieraniem się zdań, rodzą się myśli nowe, a z nich czyni owocne. S. M.

Nota polska do rządu litewskiego.

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Rząd polski przesłał rządowi litewskiemu następującą notę z datą 8-go b. m.:

Panie Prezydencie! W toku rozmowy jaką miałem zaszczyt odbyć z Waszą Ekszelencją w Genewie, zgodziliśmy się na to, że Wasza Ekszelencja zechce podjąć się przedstawienia przed upływem miesiąca grudnia r. ub. swoich propozycji, dotyczących programu i terminu przyszłych rokowań pomiędzy Polską i Litwą.

Wobec tego, że sugestje Waszej Ekszelencji, dotyczące sprawy wzmiarkowanych rokowań do dziś dnia nie nadeszły do rąk moich, oraz pragnąc rozpocząć możliwie jaknajrychlej rokowania mierzące do ustalenia pomiędzy Polską i Litwą normalnych stosunków politycznych i ekonomicznych na zasadzie zobowiązań przyjętych przez oba rządy na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 10 grudnia 1927 r., mam zaszczyt zakomunikować Waszej Ekszelencji co następuje:

Rząd polski ponawia niniejszem propozycje, które przedstawiłem Waszej Ekszelencji w Genewie i podaje jednocześnie myśl rozpoczęcia rokowań w dniu 31 stycznia 1928 r.

O ileby rząd litewski podtrzymał swe zastrzeżenia, dotyczące mojej poprzedniej propozycji prowadzenia rokowań w Warszawie i Kownie, rząd polski byłby skłonny zgodzić się na propozycje Waszej Ekszelencji, dotyczącej wyboru Rygi jako miejsca rokowań, co do czego porozumieliśmy się zresztą w czasie naszej ostatniej rozmowy.

Rząd polski jest z dania, iż program wzmiarkowanej konferencji wieniby zawierać następujące kwestje, w których szybkim rozwiązaniu obie strony zdają się być jednakowo zainteresowane:

1. Ruch graniczny, 2. komunikacja pocztowa i telegraficzna, 3. komunikacja kolejowa, 4. sprawy związane z tranzytem.

Wreszcie pragnę oświadczyć, że w razie, gdyby Wasza Ekszelencja pragnęła przez osobisty udział w inauguracyjnym posiedzeniu konferencji zamianifestować swą głęboką nadzieję, że wzmiarkowana konferencja usankcjonuje nowe stosunki pokojowe pomiędzy Polską i Litwą, byłbym sam całkowicie skłonny do objęcia przewodnictwa delegacji polskiej w czasie trwania tego posiedzenia.

Raczy Pan, Panie Prezydencie przyjąć zapewnienie mego najgłębszego poważania.

Podpisany min. spraw. zagr. August Zaleski.

Z ostatniej chwili.

Gdy się dwóch czubi --- korzysta trzeci.

Toruń, 27. 1. (AW.) Odbyło się tu przedwyborcze zebranie Niemców. W dyskusji wyrażono przekonanie, że z powodu rozbiicia się głosów polskich odniosą Niemcy zwycięstwo.

Zebranie poleciło niemieckim właścicielom domów, aby utrzymywali jaknajlepsze stosunki z lo-

katorami i godzili się na wszelkie ustępstwa dla pozyskania ich na swą stronę.

Uchwalono zastosować 50 złotych zapomogi dla głosujących na listę niemiecką.

Wreszcie postanowiono nawiązać ścisły kontakt z tak zwanymi związkami wolnymi (niem. socjaliści.)

Wzrost solidarności polsko-katolickiej w b. Kongresówce.

Warszawa, 27. 1. (AW.) W szeregu okręgów łódzkich jak w Tomaszowie Mazowieckim, w Kaliszu i Piotrkowie zawarła N. P. R. porozumienie wyborcze z blokiem Katolicko Narodowym. Na terenie Łodzi blok ten zostanie znacznie rozszerzony, bo w skład jego wejdą: Blok Kat.-Narodowy, Blok Kat. Lud.

Wyjazd p. premiera.

Warszawa, 27. 1. (AW.) Wczoraj po południu wyjechał p. premier, min. spraw wojsk. Piłsudski do Krynicy. Powrót jest oczekiwany w pierwszych dniach lutego.

Podstępnie sfalszowana lista trzynasta.

Warszawa, 27. 1. (AW.) „Kurier Polski” donosi, że badanie podpisów położonych na liście 13 (komunistycznej) wykazało, iż wiele podpisów jest sfalszowanych i że pośród podpisanych znajdują się osoby, nie posiadające obywatelstwa polskiego.

„Kurier Polski” zaznacza, iż sami komuniści pragną, aby lista ich została unieważniona. Mianowicie w ten sposób chcą oni uzyskać argument dla propagandy w kraju i zagranicą oraz przedstawienia w fałszywym świetle stosunków w Polsce. Trzech dyrektorów b. Banku Budowlanego osadzono w więzieniu.

Warszawa, 27. 1. (AW.) Afera nadużyć w związku z likwidacją Banku Budowlanego zatacza coraz szersze kręgi. W dniu wczorajszym po 4-

i N. P. R.

Łódź, 27. 1. (AW.) Zostaje tu zawarte porozumienie bloków katolickich, do którego należeć będą Ch. Dem., Zw. L. N., Piast, N. P. R. i Narodowa Organizacja Kobiet.

godz. przesłuchaniu został aresztowany b. dyrektor W. Kozubski, i odstawiony do Pawiaku (znane więzienie.) Ostatnio był aresztowany, jednym z kierowników „Orbisu”.

Wszystcy trzej dotąd aresztowani dyrektorzy b. B. B. dr. Wyszytycki, inż. Rechnowicz i W. Kozubski, oskarżeni są przez Komisję nadzwyczajną do walki z nadużyciami, i odpowiedzialni będą za przestępstwa z artykułów 578, cz. I, 580 i 591 cz. III. kodeksu karnego.

Na podstawie tych artykułów, grozi im kara więzienia do 6 lat.

Rozbiegane konie wpadły na latarnię.

Leszno, 27. 1. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych zdarzył się na ulicy Dworcowej w okolicy poczy wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą poważniejszych skutków. Oto para koni zaprzęzonych do wozu, spłoszyła się i wpadła z nim na latarnię uliczną. Wskutek tego słup latarni wygiął się, a lampa (klosz) urwała się i rozbiła. Prowadzone śledztwo wykaże bliższe szczegóły.

Przemysłnik rozszarpany przez wilka.

Wilno, 26. 1. Na odcinku Duksta na granicy litewskiej, żołnierze K. O. P. usłyszeli nagłe jęki i wzywania o pomoc. Pospieszili więc w danym kierunku, lecz przyszli już zapóźno.

Na śniegu spostrzegli rozszarpane przez wilki resztki zwłok ludzkich. Był to jak się okazało, przemysłnik, którego tożsamości nie zdołano stwierdzić.

Obok rozszarpanych zwłok leżał zwój manufaktury.

Prześladowanie katolików w Meksyku.

Meksyk, 26. 1. (PAT.) Policja zamknęła szkoły katolickie i zaaresztowała około 20 nauczycielek, oskarżonych o uprawianie propagandy antyrządowej.

Wśród zaaresztowanych znajduje się kilka osób należących do znanych rodzin.

Z rozpraw sądowych w Śremie.

Drugi winowajca przyznał się do zbrodni. (Patrz str. 3-cia dzis. wydania.)

Siostrzenica Ojca św. żyje.

Medjolan, (PAT.) Mieszkaniec siostrzenicy Pa-pieża p. Angeliki Ratti, zostało okradzione. Wiado-mość o zamordowaniu p. Ratti jest nieprawdziwa.

Blok Katolicko-Narodowy.

Warszawa, 26. I. Prezydium stołecznego Ko-mitetu Wyb. Katolicko-Narodowego komunikuje, że poza organizacjami politycznymi zgłosiły do niego akces następujące Stowarzyszenia społeczne: Zjed-noczenie Stowarzyszeń Polskich, Centralne Towar-zystwo Rzemieślników w Państwie Polskiem, Zwią-zek Rzemieślników Chrześcijan Rzeczypospolitej Pol-skiej, Zw. Drobnych Kupców Chrześcijańskich, Stow. Właścicieli Sklepów Spożywczych, Centrala Dro-bnego Kupiectwa w Przemysłu, Związek „W Jedno-sci Siła”, Związek Szwedów Hurtowników im. Ki-lińskiego.

Transporty broni do Węgier.

Paryż, 25. I. (PAT.) „Petit Parisien“ donosi z Białogrodu, iż rumuński minister pełnomocny, Eman-di, stwierdził, iż transport broni wykryty na stacji St. Gothard, był już dziesiątym z rzędu transportem, sprowadzonym do Węgier, od czasu zniesienia kontroli wojskowej. P. Eman-di zauważył, iż Węgry mog-ły uzbudzić obecnie około 10 dywizji i zakończył wywiad oświadczeniem, iż w imieniu Małej Ententy istnieje całkowite porozumienie co do kroków, jakie podjęte będą we właściwym czasie w Genewie.

Wybuch wulkanu w Azji.

Singapore, (AW.) Wybuch wielkiego wulkanu Krakatau, położonego na Sumatrze w pobliżu cieśniny pomiędzy Sumatrą a Jawą, przybiera nie-zmiernie groźne rozmiary. Administracja holenderska wydała okolicznej ludności polecenia ewakuacji siedzib. Ewakuowane są również obszary, położone od wulkanu względnie daleko wobec możliwości wy-jątkowo wielkiego w tym roku zasięgu lawy.

Krater wulkanu Krakatau znajdował się przed r. 1863 poniżej powierzchni morza, jednak wskutek wstrząśnień podziemnych podnosi się stopniowo co raz wyżej, tak, iż obecnie znajduje się ponad powierzch-nią wody. Masy lawy, wyrzucone przez wulkan w okolicy nadbrzeżnej, osiągnęły wysokość 120 m. po-nad poziom morza.

Amsterdam, 26. I. (radio). Jak donoszą kab-lem z Batawji, dziś rano w cieśninie Sunda, gdzie odbywają się podziemne wybuchy wulkanu Krakatau wyłoniła się z morza nowa wyspa.

Managua, 26. I. (radio). Z powodu wybuchu wulkanu Onotepe, znajdującego się na wyspie jeziora Nicaragua, wśród ludności, zamieszkującej podnóże Ngóry wybuchła panika.

N. Opady popiołu zauważono w odległości 10 mil od miejsca wybuchu.

** Zgon uczonego. W Leningradzie zmarł Juljus Sackochi, b. profesor matematyki, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. W Zagrzebiu zaś zakończył życie Włodzimierz Mazurawicz, prezes Akademii Zagrzebskiej, a członek Wyciąsła histo-ycznego Filozoficznego Akademii Krakowskiej.

WALTER COTT.

KOB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

110)

(Ciąg dalszy.)

To jednak mogło być małą tylko cząstką straty ojca pańskiego, choć mogło stanowić główny bezpo-sredni zysk Rashięga. Te aktywa, które uwiózł, na nic mu się nie przydadzą — mógłby sobie niemi fajkę zapalić. Próbowal, czyby Mac Vittie et. Comp. nie dali na to pieniędzy — to ja wiem przez An-drzeja Wylie — ale stare z nich wróble, nie dali się na to wziąć — nie chcieli ich tykać, wykręcili się pięknymi słówkami. Rashięga i Osbaldistone do-brze tu znają w Glasgowie, lecz niebardzo mu ufają, gdyż był on tutaj w jakichś jakobickich sprawach w r. 1707-ym i długi zostawił po sobie. Nie, nie, on się tych papierów tu nie pozbedzie; ludzie będą podejrzawali... skąd on je wziął? Nie, nie... on bez-dzieln miał gdzieś ukryte, gdzie w jakimś tam ich górskim schowku i gotów jestem twierdzić, że mój kuzyn Rob mógłby się do tego dostać, gdyby ze-chciał.

— Lecz czy byłby on skłonny ratować nas w opresji, panie Jarvie? — zapytałam. — Przedstawił nam go pan jako agenta stronnictwa jakobitów, mocno wmięsanego w ich intrygi; czy będzie on skłonny dla mnie, czy jeśli pan woli, w imieniu sprawiedliwości dopełnić tego aktu restytucji, który-by pokrzyżował ich plany?

— Na to ja z całą pewnością odpowiedzieć nie potrafię. Wielec panowie pomiędzy nimi niedowier-zają Robowi, a i on im niedowierza, a bardzo ma być zaprzyjany z rodziną Argyle, która stoi po stronie obecnego rządu. Gdyby był uwolniony od swoich kondemnat, stanąłby raczej po stronie Ar-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 28. stycznia 1928 r.

Odjaw. św. Agnieszki P. M.

W. śl. g. 7. m. 23 Z. śl. g. 22 m. 34.

W. fs. g. 11 m. 22 Z. ks. g. 22 m. 34.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sando miersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach. — Piątek, dnia 27. stycznia godzina 7 rano: Tempe-ratura powietrza +0,2 wiatr ośd. wschodni o prędk. 3 m/s, pogodnie ciśnienie atmosferyczne 757,3 wilgotność 70 o w ubiegiej; dobie temperatura najwyższa +6,0 i najniższa —1,3, ilość opadu 0,0. Zachmurzenie częste o.

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

Kolenda: poniedziałek 30. I. ul. Grodzka, Wię-zienna, Głęboka, Synagoga, Wałowa i Paderewskiego. W wtorek, 31. I. ul. Kościńska od Ryńku aż do plant, Mała-Kościńska i plac Kościuski. Początek o godz. 1-szej. — W niedzielę po niesporach zebra-nie III. Zakonu w kościele. — W czwartek, 2-go lu-tego, uroczyste święto M. B. Gromnicznej. Przed Mszą św. święcenie gromnic.

1) Komunikat. Według § 10 ustęp 1 rozp. polic. Pana Wojewody z dnia 29. 12. 27 r. w sprawie czyszczenia kominów, winien prowadzić każdy wła-siciel domu książkę kontrolną i według art. 2. tegoż rozporządzenia, przedkładać ją do 15 lutego każdego roku kalendarzowego miejscowej władzy po-licycyjnej, która umieszcza w książce swą wizę. — (—) Kowalski, Pierwszy Burmistrz.

2) Baczność „Sokół“. Przypominamy, że dziś (piątek) odbędzie się o godz. 8-mej wiecz. roczne walne zebranie w Hotelu Polskim. Program obrad zawiera ważne sprawy, a między innymi wybór nowego zarządu, zatwierdzenie budżetu na rok 1928 oraz wręczenie dyplomów zwycięzcom w zawodach okręgowych. — Pół godziny przed zebraniem dri. skarbnik przyjmując składki.

3) Dyżury lekarskie i aptekarskie. Dr. Świdarski, Dr. Polewski, Apteka pod Lwem.

4) Sprostowanie. Niniejszem prostujemy omyłkę, jaka zaszła w sprawozdaniu z uroczystości poświęce-nia pomnika 55 Pozn. p. p. Mianowicie w rubryce p. t. „W Grodach Leszczyńskich“ ma być sierzant Franciszek, a nie, jak mylnie podano, szeregowiec Franciszek.

RYDZYNA.

ra) Baczność „Sokół“. W niedz. 29 bm. odbędzie się o godz. 11.30. roczne walne zebranie na sali p. Tomińskiego. Na porządku dziennym ważne sprawy. Zarząd.

PONIEC.

pc) Chór kościelny. (Koresp. spóźniona.) W nie-dzieln, dnia 15. I. 28. na salce w Ochronce odbyło się Walne Zebranie tutejszego Chóru Kościelnego przy parafii ponieckiej. Przy udziale 56 członków zgalił dh. prezes i dyrygent Nikodem Stefański ze-branie hasłem: „Cześć Pieśni“. Po przeczytaniu po-rządku obrad przystąpiono do wyboru prezydium

Walnego Zebrania, które wybrano w następującym składzie jako prezes walnego zebrania Stanisław Kosik, sekretarz Ignacy Poprawski i lawnicy pp. Jan Skrobała i Jan Wierzbński. Następnie zdłł obszerne sprawozdanie z działalności Chóru z roku 1927, w zarysach historycznych tut. Chóru, sekr. dh. Ludwik Gołębecki. Sprawozdanie przyjęte z za-dowoleniem przez wszystkich obecnych na zebraniu. Następnie zdłł sprawozdanie ze stanu finansowego Chóru dh. skarbnik Antoni Grzesik, wykazując, iż Chór tutejszy jako taki, dość dobrze się gospodaro-wał w swoim budżecie 1927, ponieważ na rok 1928 przechodzi suma 65 zł. Po załatwieniu mniej waż-nych punktów, przystąpiono do wyboru nowego zar-ządu na rok 1928, do którego weszli: jako prezes i dyrygent dh. Nikodem Stefański. W miejsce ustę-pującego z towarzystwa prezesa dh. Maksymiljana Matysiaka, obrano gorliwego członka dh. Ignacego Poprawskiego. Na sekret. wybrano ponownie dh. Ludwika Gołębeckiego, który urząd ten od kilku lat piastuje, pracując dla dobra tutejszego chóru. Za-stępca tegoż wybrana została dh. Bronisława Mla-sowska, jako skarbnik dh. Antoni Grzesiak, jako bi-bliotekarka dh. Bijańska Młasowska, jako chorąży dh. Roman Nowicki, asystentki dh. Kosmalanka i Stachowiakówna. Jako lawnicy dh. Jadwiga Bagińska i dh. Michał Gratkowski. Jako gospodarz wybrany został dh. Jan Wierzbński a zastępca Jan Skrobała. Następnie uchwalono by składki pozostały nadal jak dotychczas. Wreszcie dh. prezes podziękował wszy-stkim członkom jako i zarządowi za dotychczasową gorliwą współpracę i prosił o dalsze poparcie w chórze. Na zakończenie zaśpiewano „Wszystkie nasze dniemne sprawy“ — Patronem chóru jest ks. proboszcz Sztukowski, administrator tut. parafii, któ-ry nader gorliwie opiekuje się naszym chórem.

Organizacja monarchistyczna.

Trzy wielkie zebrania odbędą się w niedzielę, dnia 29 stycznia br. w następującym porządku: we Włoszakowicach o godz. 12-tej w pol. na sali p. Matysiaka. — W Bukowie Górnym o godz. 2 i pół po pol. na sali p. Polcha. — W Lesznie o godz. 4 i pół na sali Hotelu Polskiego.

O liczny udział członków i sympatyków proszą uprzejmie zarząd monarchistyczny. Mówca z Po-znania.

Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Jarocin. (Dla biednych dzieci.) Towarzystwo św. Wincentego a Paulo urządziło gwiazdkę dla biednych dzieci Jarocina. Odbarżono 130 dzieci. Kżde dziecko otrzymało pół ctr. węgla, pół kg. ryżu, pół kg. grochu, pół kg. cukru, paczkę kawy słodowej, strucle i pierniki.

d) Pleszew. (Wybuch granatu.) Czternastoletni Graj Franciszek z Jedca pow. pleszewskiego, zna-lazł zapalnik ręcznego granatu, przy którym manipu-lując sztydem, spowodował wybuch, który poszarpał nieszczęśliwemu chłopcu lewą rękę. Ciężko oka-leczonego musiano odwieźć do szpitala w Pleszewie.

— (Wyrodna matka.) W pewnej posesji przy Nowym Rynku znaleziono w klozecie noworodka piści męskiej. Za wyrodną matką wdrożono energiczne śledztwo.

ponadto moje uczciwe pieniądze, które mi winna firma Osbaldistone i Tresham... Powiedział, gdyby tego mógł kto dokonać, choćby to był najlichszy czło-wieczyna, wart, by go król i ojczyzna zaszczytami obyspiali!

— Nie śmiem ocenić jak daleko sięgać może wdzięczność społeczeństw — odpowiedziałem — ale nasza własna, panie Jarvie, mierzylaby się doniosło-ścią wyrządzonej nam przysługi.

— I staralibyśmy się odpowiednio ją wyrównać — dorzucił Mr. Owen — z chwilą gdy nasz pan Osbaldistone powróci z Holandji.

— Nie wątpię, nie wątpię, to bardzo godny człowiek i odpowiedzialny, a korzystając trochę z moich wskazówek, mógłby wielkie interesy prowa-dzić w Szkocji... No, dobrze, mój panie, a gdyby te aktywa wyostać można z rąk wrogów, to są dobre papiery, to właśnie, czego potrzeba, byle się do-stały w dobre ręce, a to właśnie w pańskie, panie Owen. A ja znajduję panu trzech ludzi w Glasgowie, choć pan nas może nieocenia, panie Owen, jednym byłby Sandy Steenson, drugim John Pirie w Can-derlrigs, trzeci niech narazie pozostanie bezimienny... ci pożyczyliby narazie sumy potrzebne do salwowa-nia kredytu waszej firmy, nie szukając lepszej gwa-rancji.

Owenowi oczy zabłysły wobec nadziei takiego wyjścia; wnet jednak przeciągnęła mu się mina, gdy wspomniał, jak nieprawdopodobnie pomyślnie było odzyskanie tych papierów.

— Nie traćcie nadziei, mój panie, nie traćcie nadziei — pocieszał go Mr. Jarvie. — Ja się tak przejąłem waszymi sprawami, że już się od nich nie wymagam. Jestem w tem podobny do ojca mo-jego, świętej pamięci cechmistrza! Gdy się raz wmie-szan w sprawę przyjaciela, kończę na tem, że uważ-am ją za swoją...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gyle'a niż lorda Breadalbane, gdyż dawna niechęć istnieje pomiędzy rodziną Breadalbane a jego rodem i nazwiskiem. Prawda jest też, że Rob działa na własną rękę i stanie po tej stronie, która mu naj-więcej dogadzać będzie; i nie można o to biedaka wbić, wzięwszy pod uwagę okoliczności. Jest jed-nak jedna rzecz, przemawiająca bardzo przeciwko wam — Rob ma u siebie w domu siwą kobylę w stajni...

— Siwą kobylę? — zapytałem. — I cóż to ma do rzeczy?

— Żonę, człowieku — żonę — straszną on ma żonę. Nie może ona ścierpieć widoku pocziwego Szkota, jeśli pochodzi z równin, a tem mniej Anglika. I tej mocno będzie zależało na wszystkim, czem-by można przywrócić króla Jakóba, a straszną z tronu króla Jerzego.

— To bardzo dziwne — odpowiedziałem — że kupieckie interesy obywateli londyńskich mają być związane z rewolucjami i powstaniami!

— Wcale nie tak dziwne, wcale nie! — odpo-wiedział Mr. Jarvie — to tylko wam się tak zdaje. Czytam niekiedy w długie zimowe wieczory i czyta-łem w kronice Baker'a, że kupcy londyńscy zmu-sili bank Geneuński do niedotrzymania umowy z królem hiszpańskim o dostarczenie mu wielkiej su-my pieniężnej — przez co wypłynęła wielkiej ar-mady opóźniło się o cały rok... I cóż wy na to, mój panie?

— Ze kupcy oddali krajowi nieocenioną usługę, co zaszczytnie zapisać winna historia.

— I ja tak sądzę. A dobrze też zrobiliby i za-służyłby się państwu i ludzkości ten, kto by ocalił trzech czy czterech znacznych panów z naszych gór od rzucenia się na tch na szyć w nieszczęście wraz z tymi niewinnymi biedakami, co by z nimi poszli — i to jedynie dlatego, że nie mogą zwró-cić pieniędzy, na które mieli prawo liczyć, jak na swoje. A przytem ocaliłby kredyt waszego ojca, no i

d) **Konary. (Straszny wypadek.)** Zamieszkały w Konarach Franciszek Bogucki, wracając na rowerze bez lampki do domu, w pewnej chwili, chcąc wymiąć przed nim jadącą furmankę, tak nieszczerliwie zawadził o wystający drąg, że upadłszy, dostał się pod koła wozu, które zdruzgotały mu nogi. Bogucki przewieziony do szpitala, w dwa dni później zmarł.

d) **Inowrocław. (Samobójstwo z powodu nędzy.)** W leśniczówce Zielona pod Inowrocławiem, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie b. urzędnik banku Kwilecki-Potocki, Dobrowolski. Powodem był rozstrój nerwowy, spowodowany niemożnością otrzymania posady i rozpacz z powodu bezsilności wobec nędzy jaką przechodziła żona i troje jego dzieci.

d) **Łasin. (W obłędzie sekciarskim, zamordował swe dziecko.)** We wsi Nogat, koło Łasina, wieśniak Albert Marcin, należący do sekty baptystów, dostał nagłe obłędu religijnego i zamordował swe 7 miesięczne dziecko. Policja odstawiła go do zakładu umysłowo chorych w Świeciu.

d) **Kartuzy. (Wynoszą się.)** W ostatnim czasie wyprowadzili się z miasta cztery rodziny żydowskie bo robili lichy „geszef”. Kaszubi widząc, dobrze pojmują swój obowiązek — i za to należy się im uznanie.

d) **Hel. (Wygodne fokl.)** Rybacy helscy ostatnio skarżą się na szkody, jakie wyrządzają fokl w polowach łososi. Zwierzęta te nie trudzą się zbytnio na poszukiwanie zdobyczy, lecz zerują około zastawionych przez rybaków wędek, zjadają złowione łososie zostawiając tylko głowy. W ten sposób został uszkodzony pewien rybak o 200 zł dziennie, gdyż fokl zostawiły mu tylko sześć głów.

Z CAŁEJ POLSKI.

p) **Kalisz. (Zastrzelił narzeczoną.)** W Choczcu, powiat kaliski niejaki Nowicki kilkoma strzałami zranił ciężko swą narzeczoną, która posadzała o niewierność, następnie trzy strzały oddał do siebie. Nieszczęśliwą dziewczynę odwieziono do szpitala, gdzie wkrótce zmarła. Nowickiemu nie grozi utrata życia.

p) **Augustów. (Zamordowanie 15-letniego chłopca.)** W okolicy Lipska pow. augustowskiego, znaleziono zmarłego trup 15-letniego chłopca Władysława Lewkowieza, mieszkańca wsi Kropiwno pow. sokulskiego. Trup ma wybite oko i pokrwawioną twarz. Policja prowadzi dochodzenie.

p) **Częstochowa. (Falszerze pieniędzy.)** Policja częstochowska wyловиła bandę falszerzy 50-groszówkę, która od dłuższego czasu puszczała w obieg swoje falsyfikaty.

— **(Samobójstwo studentki.)** Popeniła tu samobójstwo 20-letnia Franciszka Gliksman, studentka uniwersytetu warszawskiego, która rzuciła się pod koła pociągu kurjerskiego. Denatka poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną samobójstwa był zawód miłosny.

p) **Zakopane. (Znowu samobójstwo.)** Nieznana substancja otrula się 50-letnia żona kowala, Marija Dąbrowska. Jest to nowa ofiara szerzącej się w Zakopanem epidemii samobójstwa.

p) **Lubartów. (Aresztowanie komunistów.)** W Łęczyńskim powiatu lubartowskiego została zaarrestowana S. Zulszajn z Lublina i A. Wakszman, przy których znaleziono paczkę, zawierającą 354 sztuk różnych odezw komunistycznych i okólnik Centralnego Komitetu K. P. P. w sprawie wysłania delegacji robotników i chłopów do Sowietów. Wywrotowców uwięziono.

p) **Lublin. (Rzadki okaz.)** Podczas polowania jeden z myśliwych zastrzelił olbrzymiej wielkości orla kaukaskiego, którego rozpiętość skrzydeł przekracza 2 metry. Olbrzymi ptak został prawdopodobnie przyniesiony w te okolice przez burzę.

— **(Wielka kradzież.)** Za pośrednictwem podkopu długości trzech metrów, został okradziony skład manufaktury w Lublinie, własność Arona Szmargda. Straty obliczają na 20 tys. zł.

p) **Biała. (Wielki pożar.)** W zabudowaniach Anny Bigos w Rybarzowicach, koło Białej, wybuchł groźny pożar, który strawił całą posiadłość wraz z wszystkimi zapasami zboża i paszy oraz inwentarzem. — Szkoda wynosi około 18.000 zł.

p) **Lida. (Katastrofa samolotowa.)** Starszy sierżant pilot Paweł Szcencel, podczas lotów ewolucyjnych nad lotniskiem 11 pułku lotniczego z nieznanych przyczyn spadł w pobliżu lotniska ponosząc śmierć na miejscu. Aparat systemu „Spad” uległ zupełnemu rozbiciu.

p) **Stawków. (Samobójstwo.)** W gronie rodziny popełnił tu samobójstwo kolejarz, Feliks Łakowski, strzelając do siebie z rewolweru. Kula przeszła serce, wobec czego śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem samobójstwa był rozstrój psychiczny.

p) **Krasnostaw. (Śmiertelny pożóg.)** We wsi Ostrówku zjawił się ze sąsiedniego folwarku 25-letni Jan Warchoła. Spotkałszy Jana Badzię, zastrzelił go i uciekł. Następnego dnia wrócił znowu, postrzelił Franciszka Wołyniaka i w napadzie wściekłości podpalił jego zabudowania, które spłonęły doszczętnie. Korzystając z popochni rozbestwiony Warchoła wpadł w tłum zgromadzony przed błona-

Dalszy przebieg procesu o pożar w Kunowie.

Obydwa Kluczyńscy przyznali się do zbrodni podpalenia.

Srem, 26. stycznia (koresp. wł. „Głosu“)

Dzisiaj w drugim dniu rozpraw dalsze przesłuchania świadków rozpoczęło się o godz. 9-tej. Ciekawe światło na charakter starszego oskarżonego rzucił zeznanie Jana Kuberki, starca 70-letniego. Zeznaje on, że po pożarze rozmawiał z pewnym przegodnym żebrakiem, który zwierzył mu się, że Kluczyński ojciec namawiał go, aby podpalił stodołę, za co miał otrzymać wynagrodzenie w wysokości 100 zł.

Świadkowie Zofja i Cecylja Andrzejczakowie zgodnie zeznają, że córka Kluczyńskiego wobec nich w dzień po pożarze oświadczyła, że Michał Kl. krytycznego dnia na krótko przed pożarem wyszedł na podwórze, gdzie zabawił krótki czas.

Dłuższe zeznanie daje córka Kluczyńskiego. Kartarżyna.

W trakcie jej zeznania Michał Kl. (syn) wstaje i oświadcza z rezygnacją, że to on podpalił stodołę, ale za namową ojca.

Badany przez sąd, przedstawia przebieg wypad-

cemi zabudowaniami Wołyniaka i wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie Michała Frasiaka, który w kilka chwil potem zmarł. We wsi zrobiła się niesłychana panika. Na widok rozbestwionego Warchochy jedni uciekali do domów, inni kryli się gdzie kto mógł. Powstało zamieszanie nie do opisania. Warchocha dokonał swego dzieła zbiegł do folwarku Ostrzyca i tu, zamknąwszy się w swoim mieszkaniu, wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

p) **Nowogródek. (Wielkie śniegi.)** W powiecie spadły tak obfite śniegi, iż pociąg kolejki Nowojelnia-Nowogródek ugrzązł w drodze. Komunikacja z Nowogródkiem jest w najwyższym stopniu utrudniona.

p) **Białystok. (Tajemnicze morderstwo.)** Na drodze wiodącej od Żarnowa pow. augustowskiego znaleziono trupa mężczyzny, tkwiącego głową do ziemi w d. urze uszkodzonego mostu. W zwłokach poznano mieszkańca wsi Nowiny Bargowskie, Mikołaja Skowrońskiego. Ogledziny sądowo-lekarskie ustaliły, że został on zamordowany tępem narzędziem przez uderzenie w głowę.

p) **Bilgoraj. (Napaść rabunkowa.)** We wsi Biszcze dokonano śmiętego napaści na osadę Posuchów. Bandyci steroryzowali mieszkańców, a następnie skradli znaczną ilość sprzętów domowych. Skradzione rzeczy znaleziono w lesie za sprawcami podjęto pościg.

p) **Lipiny. (Ohydna zbrodnia.)** W Lipinach (Małopolska) dokonano strasznego morderstwa na osobie 73-letniego gospodarza Stanisława Nyki, którego zna sakrowane zwłoki znaleziono w studni. W związku z tem aresztowano parobczaka Ignacego Ptaka, który przyznał się do potwornej zbrodni. Powodem tego czynu była miłość ku młodej żonie zamordowanego.

p) **Kraków. (Wyjazd ks. metropolity Sapiehy.)** Metropolita krakowski ks. Sapieha udał się 24-go stycznia b. r. do Rzymu, gdzie zabawi do końca lutego.

p) **Kraków. (Grypa w pułku piechoty.)** Szef sanitarny D. O. K. w Krakowie, pułkownik Korolewicz, przeprowadził inspekcję 12 pułku piechoty w Wadowicach, w którym masowo zachorowali żołnierze. Skonstatowano, iż żołnierze zachorowali na grype, która w wielu wypadkach ma ostry przebieg.

— **(Zgon Dzierżkraj Morawskiego.)** Zmarł w Krakowie śp. Zdzisław Dzierżkraj-Morawski, były minister dla Galicji, urodzony w r. 1859 w Jurkowie. Śp. Morawski był autorem wielu dzieł z zakresu historii powszechnej.

p) **Lwów. (Aresztowanie dyrektora teatru.)** Aresztowano tu pod zarzutem popełnienia szeregu oszustw b. dyrektora teatru Franciszka Olika. Aresztowanie złożyło przed niedawnym czasem związek artystów amatorskich scen polskich, a następnie był dyrektorem sceny amatorskiej przy II. Sokole. Pod pozorami dawania posad Oliki wyłudzał wysokie kauce, których następnie nie zwracał.

— **(Eksplzja w fabryce wódek.)** W fabryce wódek i likierów Mikołascha wybuchł pożar, powstały przy eksplozji butelki spirytusu denaturowanego. Wybuch nastąpił w czasie lakowania butelki. Na skutek pożaru zniszczeniu uległo 1.000 butelek spirytusu.

— **(Na tropie falszerzy dolarów.)** Z polecenia wydziału śledczego aresztowany został w Żółkwi handlarz koni Zelik Aldschyler. Aresztowano go pod zarzutem falszerstwa dolarów i przemycania kradzonego złota, do Niemiec. Afera Aldschylera — zostaje w związku z wykrytą przed paroma miesiącami sprawą falszerstwa banknotów dolarowych. W czasie rewizji znaleziono u Aldschylera 200 banknotów 5-dolarowych, oraz kilka banknotów 10-dolarowych, przerobionych z banknotów jednodolarowych. Jednocześnie znaleziono mnóstwo przedmiotów, pochodzących z kradzieży.

p) **Wilno. (Uciekają przed terorem litewskim.)** Patrol pograniczny zatrzymał 2 kobiety, uciekające z Litwy do Polski. Zatrzymane oświadczyły, że uciekają przed terorem władz kowieńskich. Obie emigrantki są krewneimi znanego działacza litewskiego w Wilnie, Szlapelisa, członka Rady Miejskiej.

ku. Przed pożarem szkorów nie wynosił, ani też Koni nie spuszczał.

Ojciec z początku zaprzecza, jakoby namawiał syna, dopiero w godzinie później potwierdził, zaznaczył jednak, że namawiając syna, do podpalenia, nie przypuszczał, że przez to tyłu żołnierzy (6 ludzi) straci życie.

Kluczyński Paweł spodziewał się, że otrzyma pewną sumę za ubezpieczoną stodołę. Mimo przyznania się do winy, odbywa się dalsze przesłuchania świadków. Sądowi chodzi o stwierdzenie wielkości winy.

Jakkolwiek już zaraz po pożarze głos publiczny wskazywał na obu Kluczyńskich, jako podpalaczy, to jednak podnieść się musi, że tylko dzięki możnym i bez wyznaczenia ze strony wojskowości, a mianowicie Prokuratury wojskowej z Poznania (kapitana k. s. Broszkiewicza Antoniego, porucznika k. a. Rafała Józefa i kap. zandarmerji Szmidta), prowadzonym dochodzeniem, zawiadzczać należy, że obaj Kluczyńscy zostali postawieni w stan oskarżenia.

Komunikat

w sprawie opłat stempelowych od wszelkiego rodzaju umów, których zawarcie stwierdzono pisemnie.

Ze względu na to, że dotychczas nie są znane ogólni przepisy ustawy stempelowej z dnia 1 lipca 1926 r. (Dz. Ust. Rzpł. nr. 98, poz. 570) obowiązującej od dnia 1 stycznia 1927 r. komunikuje się niniejszem jak poniżej:

Na podstawie art. 20 wgl. 21 powołanej Ustawy, od pism stwierdzających zawarcie jakiegokolwiek umowy, a sporządzonych w Polsce, należy uiszczyć przypadającą opłatę stempelową w ciągu 3 (trzech) tygodni od daty sporządzenia danej umowy. Od pism sporządzonych zagranicą, a dotyczących czynności prawnej, lub przedmiotu znajdującego się w Polsce, albo gdy zobowiązanie wynikające z czynności prawnej ma być wykonane lub jest wykonywane w Polsce, należy uiszczyć należną opłatę stempelową w ciągu 3 (trzech) tygodni od dnia, w którym osoba zobowiązana do opłaty pismo z zagranicy otrzymała.

Od pisemnych umów o dzierżawę lub najem nieruchomości lub innych rzeczy oraz praw do tychże należnych, należy się opłata stempelowa w myśl art. 88. U. O. S. w wysokości 1 proc. od sumy czynszu dzierżawnego z doliczeniem wartości wszystkich świadczeń ubocznych. Opłatę od tego rodzaju umów należy uiszczyć również w nieprzekraczalnym terminie 3 (trzech) tygodni od daty sporządzenia i to z góry na cały oznaczony umową czas trwania. (Wysokość rocznego czynszu dzierżawnego nie odgra tu żadnej roli. Wspomnianej opłacie podlegają wszystkie bez wyjątku pisemne umowy o dzierżawę sporządzone już od dnia 1 stycznia 1927 r.)

Do pisemnych umów o dzierżawę sporządzonych przed 1 stycznia 1927 r. stosuje się przepisy poz. 48 pruskiej ustawy stempelowej, w brzmieniu ustalonym Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1927, (Dz. Ust. Rzpł. nr. 34, poz. 303).

Osoby które zawarły pisemną umowę dzierżawną jeszcze przed 1 stycznia 1927, zatem przed wejściem w życie nowej polskiej ustawy stempelowej, powinny być oryginał lub wierzitelny odpis takiej umowy przesłać właściwemu Urzędowi Skarbowemu, i to najdalej do dnia 30 czerwca 1927.

W razie ujawnionego niezastosowania się do wyżej przytoczonych przepisów, Urząd Skarbowy wymierza oprócz należnej opłaty stempelowej, pięciokrotną a w niektórych wypadkach nawet dwudziestokrotną podwyżkę nieuiszczonej lub zapóźno uiszczonej opłaty stempelowej (art. 42. U. O. S.) albo karę pieniężną w wysokości od 5 do 300 zł. (art. 43. U. O. S.)

Program „Radja Poznańskiego“.

Sobota, 28. 1.

12.45 Koncert gramofonowy, 13.00 w przerwie koncertowej notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i komunikaty. PAT. 17.00 Gawęda harciska. 17.20 Pogawędka. 17.45 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. 19.00 Nadprogram. 19.10 Odczyt. 19.35 Odczyt. 20.05 Komunikaty gospodarce. 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. 22.00 Sygnal czasu. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Program „Radja Warszawskiego“.

Sobota, 28. 1.

11.40 Komunikaty PAT. 12.00 Sygnal czasu. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. 14.40 Komunikaty PAT. 15.00 Komunikaty oraz nadprogram. 15.20 Przerwa. 16.00 „Przegląd literatury pedagogicznej obecnej o gminach szkolnych“. 16.25 Nadprogram i komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty PAT. 17.20 „Radjokronika“. 17.45 Program dla dzieci. 18.55 Komunikaty PAT. 19.05 Komunikat rolniczy. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt. 20.00 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu. 22.05 Komunikaty PAT. 22.20 Komunikaty oraz nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 Komunikaty PAT.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dzisiaj dnia 27 bm. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,26,4
Frank franc.	100	34,89,6
Marka szwajc.	100	170,90,8
niem.	100	211,69,6

gp) Komunikacja towarowa Czechosłowacja — Prusy Wschodnie przez Polskę. Z dniem 1 stycznia b. r. wprowadzona została bezpośrednia komunikacja towarowa pomiędzy Niemcami (wiączając w to Prusy Wschodnie) a Czechosłowacją tranzytem przez Polskę.

ROZMAITOŚCI.

— **Historja bilardu.** Mało kto wie, skąd powstał ogólnie dzisiaj znany bilard. Według podania wynalazcą gry w bilard ma być Anglik Bill Kew, który się trudnił wypożyczaniem pieniędzy za fanty, a więc prowadził lombard. Codziennie wieczorem po zamknięciu sklepu, bawił się na stole, pokrytym sukniem, trzema kulami, które za dnia były wywieszane nad drzwiami jako szyld. Do popychania używał drewnianego łokcia, stąd powstała nazwa bilard od jego imienia Bill angielskiego słowa „yard”, co oznacza łokieć. Gra w bilard rychło się rozpowszechniła a nawet przeszła u wiele osób w namiętność. N. p. Marja Stuart w r. 1587 w przeddzień jej egzekucji pisała w liście skargę na swego dozorcę niejakiego sir Arnyot Pauleta, że kazał jej zabrać z sali stoł bilardowy. We Francji rozpowszechnił bilard Ludwik XIV. W Polsce z pocz. XIX w. mniej był rozpowszechniony, natomiast znacznie więcej przy końcu XIX wieku. W tym to czasie nawet różne czasopisma występowały z artykułami, zwalczając bilard jako wadę społeczną.

— **Spadek... po stu latach.** W 1827 r. pani na Vollstede wyszła zamąż za pewnego Niemca z Brunświku, który następnie wyjechał na Cejlon, gdzie zmarł. Przed śmiercią, zmarły sporządził testament, w którym cały majątek zapisał swej żonie z tym jednak warunkiem, że ma być wypłacony dopiero po stu latach. Majątek ten wynosił 15.000 funtów szterlingów i ulokowany był w jednym z banków angielskich. Obecnie, po upływie stu lat, suma ta wzrosła do 30 milionów marek. Spadkobiercami są dzieci i wnuczki zmarłego, których liczba wynosi 250 osób.

P) O zdrowie młodzieży. W ostatnim czasie coraz więcej uwagi zwraca się na pielęgnowanie zębów. gdyż higieniści i lekarze doszli do przekonania, iż liczne choroby, zwłaszcza żołądka, powstają od zniszczonego uzębienia. Szczególniej ważne jednak jest pielęgnowanie zębów u młodzieży, bowiem odpowiedni zabieg dentystyczny przeprowadzony w porę uchronić może od przykrych następstw a ponadto kosztownego i długotrwałego leczenia. Mając te względy na uwadze, magistrat położył specjalny nacisk na dostateczną opiekę lekarską w tej dziedzinie u młodzieży. Otóż na koszt miasta ustanowiony będzie lekarz-dentysta w szkołach, który w pewnych czasokresach przeprowadzi badania zębów. W razie psucia się ich, czy też jakichś braków — zarządzi leczenie u zamożniejszych dzieci na koszt rodziców, u ubiepiejonych — w kasach chorych, a u ubogich

Z Poznania.

i nieubezpieczonych — sumptem miasta.
P) Kronika wypadków. Do sklepu żelaza Deierlinga zakradli się złodzieje i skradli towaru wartości 2460 zł. — Robotnica Anna Kurth upadła w czasie pracy (tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. — Zmarła nagle 18-letnia Władysława Fitz. Lekarz nie zdołał ustalić przyczyny śmierci.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 28. 1. „Domek trzech dziewcząt”. 29. 1. o godz. 3-ciej po poł. „Zemsta nietoperza”. (ceny znizzone). 29. 1. wiecz. „Miłość trzech królów”. — Teatr Polski: 28. 1. „Panna Flute”. 29. 1. o godz. 3 po poł. „Gdy się Chrystus rodzi”. (ceny znizzone). 29. 1. o godz. 7,30 wiecz. „Lekarz miłości”. — Teatr Nowy: 28. 1. „Ezyki i księżyc”. 29. 1. o godz. 3,30 po poł. „Niedźwiedz Miś”. 29. 1. o godz. 8-mej wiecz. „Ezyki i księżyc”. —

Z Warszawy.

W) Zbiory rapperswilskie. W ubiegłą sobotę dokonał p. Prezydent Rzeczypospolitej otwarcia wystawy zbiorów rapperswilskich, zgromadzonych w Ł. zw. Kamienicy Baryczków. Zainteresowanie zbiorkami jest bardzo wielkie.

W) 50 tys. na wybory. Blok mniejszości narod-

nych, jak donosi teraz prasa żydowska, ma do dyspozycji 50 tys. dolarów. Połowę tej sumy wnieśli przemysłowcy i ziemianie niemieccy, 15 tys. dał syonisci, 6 tysięcy dolarów Undo, resztę zaś inną organizację mniejszościową. —

RUCH W TOWARZYSTWACH.

1) Baczność „Sokół”. Dziś (piątek) o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się w Hotelu Polskim walne zebranie. Na porządku dziennym ważne sprawy. O przybycie wszystkich druhów prosi Zarząd.

2) Arcybractwo Straży Honorowej Najsw. S. P. Jezusa. Dziś (piątek) o godz. 6,30 lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O łaskawe przybycie wszystkich śpiewaków prosi Zarząd.

3) Z. Z. P. filja miejskie zakłady. Zapowiedziane na sobotę zebranie, odbędzie się dzisiaj (piątek) o godz. 7-mej wiecz. w lokalu p. Klemczaka (ul. Szkolna). O liczne przybycie prosi Zarząd.

4) Słow. Mł. Polek. Dziś (piątek) wiecz. po nabożeństwie zebranie pp. opiekunów, zarządu oraz zastępowych na probostwie. Uprasza się o łaskawe przybycie. Zarząd.

5) Tow. Młodych Polek. Dziś (piątek) po nabożeństwie zbiórka VII. zastępu. Zarząd.

6) Tow. Powst. i Wojaków Leszno. Zbiórka wszystkich zawodników oraz członków, którzy chcą

brać udział w marszu niedzielnym do Osieczny, jutro (w sobotę) o godz. 8-mej wiecz. w Kasynie Obywatelskim ul. Dworcowa 16. Komendant.

7) Zebranie Kółka Abstynentów „Przyszłość”, pozaszkolnego, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm, o godz. 3-ciej po poł. w Państw. Zawod. Szkole. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Także katastrofa.

— Moja żona, najechała dziś samochodem na płot, tarła wszystką farbę. —

— Z czego — z płotu czy z samochodu?

— Z twarzy.

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Rekopisów nie zamówionych nie zwraca się
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmują od godz. 1—2-giej po poł.

KINO APOLLO - Leszno - Leszczyńskich 30
Dzisiaj najwybitniejszy film wiedeński
NOC POŚLUBNA
w koncertowej obsadzie — Lilli Damita i Harry Medtke.
Początek o godzinie 7 i 9. Koncert artystyczny.

OSIEDLIŁEM SIĘ
obejmując kierownictwo szpitala w Bojanowie
JAKO SPECJALISTA CHIRURG
i przyjmuję w szpitalu w Bojanowie między
10—12 i 3—5 pacjentów prywatnych i kasow.
Dr. med. Henryk Tempłowicz

Strzelnicaw Lesznie
W środę, dnia 9 lutego br.
wielki bal maskowy
o nagrody
bez demaskowania
6 bardzo cennych nagród 6
Początek o godzinie 20-tej.
Uprzejmie zaprasza Gospodarz.

Fryzjerka
poleca się w dom i po za domem, wykonuje również manicurę
A. Banachowa, Leszno, ulica Wałowa nr. 2 a
vis à vis seminarjum męskiego.

TANIA JATKA
przy Rzeźni Miejskiej
w Lesznie.

Jutro w sobotę od godz. 8 rano sprzedaj mięsa wieprzowego, gotowanego, warunkowo zdającego funt 80 gr, smalec 1,50 (mala ilość).

Jadalnia dębowa i sypialka

maszynowa, dębowa, używana, w dobrym stanie, tanio na sprzedaż.

Stalarnia F. Lewandowskiego Zaborowa 42.

Pies

wilczek, 1/2 r., w dobre ręce do oddania. Leszno, Kościarska 56, 1.

Kupię

natychmiast ostrego wilka do podwórza. Oferty do admin. Głosu pod „wilk”.

Baczność!

Zamienię mieszkanie w Zaborowie składające się z 3 pok. i kuch., 2 chłowy, ogród owocowy z winogronem, do tego magiel, czynsz dzierżawy 35 zł, na 2 pokoje i kuchnię w Lesznie. Zgłoszenia przyjmuje Fr. Mezurek, Leszno, ul. Leszczyńskich nr. 44.

Lekcji franc.

z konwersacją, udzielam szóstki, gruntownie i tanio. Adres wskaze eksp. Głosu.

Potrzebny natychmiast
SZOFER - mechanik
(ślusarz)
oraz
modelarz-stolarz
Do zgłoszenia konieczne: świadectwa oraz podanie pretensji.
Gostyńska Fabryka Maszyn
St. Grzeszkowiak, Gostyn.

Kalosze

męskie, damskie i dziecięce nadeszły.

Bracia Szurkowscy
Leszno, Dworcowa 2.
Telefon 325.

Nauczyciela

do udzielania lekcji gry na ciotrze, poszukuję. Warunki otrosze podać do administracji Głosu pod „cytra”.

Kawaler

lat 30, z gotówką 4000 złotych, pragnie na tej drodze zapoznać się z panną w celu matrymonialnym. Łask. zgł. niemu, uprasza się do eksp. Głosu pod nr. 111.

Uczeń

biurowy do posyłek, lat 14—15 z dobrymi świadectwami szkolnymi, potrzebny od 1. 2. br. Smudziński, adwokat i nostrasz, Leszno, Dworcowa 43

Pokój frontowy, z osobnym wejściem, przy ul. Wolności, blisko Ryntu, do wynajęcia. Adres wskaze eksp. Głosu.

Pokój nadający się na warsztat lub mieszkanie do wynajęcia. Leszno, ul. Królowej Jadwigi nr. 25.

PRALNIA WARSZAWSKA
FRANCISZKI BOGDANOWICZOWEJ
przyjmuje wszelką bieliznę, koszule, kołnierzyki, mankiety oraz bluski i suknie do prania i prasowania, garnitury męskie do czyszczenia i firany do prężenia. Wykonanie szybkie i fachowe.
Jelenia 9. LESZNO Jelenia 9.

W niedzielę
wielka wystawa firan
A. DZIKOWSKI - LESZNO
Wysła się bezpłatnie dekoratora celem założenia firan

WIELKIE ZEBRANIE
Narodowej Partji Rob. „Lewicy”

odbędzie się w sobotę, 28. I. 1928 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Klemczaka w Lesznie przy ulicy Szkolnej. Referat wygł. si kol. nauczyciel Boczoń z Lubonia i kol. Klemczak z Rawcza.
O liczny udział członków i zwolenników prosi Zarząd.

Porządki robotnicze
wyszły z druku i odesła
Drukarnia Leszczyńska w Lesznie
Wolności 20. Wolności 20.

Przedpłata: Na poczekie wraz z tygodnikiem „Ognisko Domowe”, dodatkami powietciovym i dodatkami ilustrowanym z odnośzeniem do domu przez listowego wliczenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośzeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.
Ogłoszenia: Wiersz milim. 6 łamowy 15 groszy. Reklamy i łamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rękosiewicz, księg. Bojanowo: Adamszewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyn: Kielmiński, Rynek. Ponięcki: Stefanowski, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński. Wolzstyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: P. Krawczyk, ulica Główna nr. 32. Saranowat: J. Kociątkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Zbąrzyn: M. Calińska, ul. Marszałkowska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachorz, Bucz F. Drótkowski. Nowy Tomys: L. Garatki, ul. Marszałkowska. Rostarzewo: J. Siuta. Dubin: P. Rawicz: R. Kowalski, chowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo: J. Siuta. Dubin: P. Rawicz: R. Kowalski, Kozłowa: Kosiłkowska. Wroniawy: Daleszyński. Dolisz: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny. Świętochowa: Koschel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.